№ 230. Sobota 6. Października 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą kwartalnie 5zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Pociągiem porannym kolei Arcyks. Karola Ludwika z 2. b. m. nadeszło do Lwowa 7 dotkniętych cholerą ludzi 24go pułku piechoty, i odesłano ich natychmiast do szpitalu załogowego. Od dnia 26go września r. b. przyjęto 21 słabych na cholerę do szpitalu załogowego, z których 8 umarło.

Z końcem sierpnia wybuchła w Krakowskim okręgu administracyjnym cholera w Woli Radziszowskiej, w Nowym Sączu, Łabowej i Nowejwsi (w obwodzie sandeckim) i śród ludności liczącej 10.904 dusz dotknęła 191 osób, z których 40 wydzrowiało, 110 umarło, a 41 pozostało w kuracyi.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 2. października 1866.

C. k. Namiestnictwo nadało na wniosek gminy miejskiej *Doliny* opróżnioną przy tamtejszej głównej szkole posadę nauczyciela z roczną płacą 388 złr. 50 c., nauczycielowi szkoły głównej w Bełzie, *Józefowi Sąsiedzkiemu*, poruczając mu zarazem dyrekcyę głównej szkoły w Dolinie za pobieraniem remuneracyi rocznej w kwocie 52 złr. 50 c. w. a.

Z c. k. galic. Namiestnictwa.

Lwów, 30. września 1866.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 29. września b. r. nadać najłaskawiej komisarzowi policyi przy dyrekcyi policyi w Krakowie *Janowi Brudzyńskiemu* tytuł i rangę nadkomisarza policyi z uwolnieniem od taxy.

Wyciąg

z rozporządzenia zamieszczonego w dzienniku rozporządzeń dla telegrafów ddto 30. września 1866 L. 10.148. T.

(Przypuszczenie wszystkich w monarchii austryackiej używanych języków do korespondencyi telegraficznej.)

Stacye telegraficzne upoważnia się od *10. października b. r.* przyjmować i przesyłać nietylko takie depesze które są ułożone w językach dotychczas przypuszczanych lecz i takie które nadejdą w języku *węgierskim, rumuńskim* lub *jakimkolwiek słowiańskim w monarchii austryackiej używanym.*

Litery do takich depesz użyte muszą odpowiadać alfabetowi łacińskiemu, jak to jest instrukcyą służbową ustanowione, to jest muszą być takie, aby się dały oddać znakami pisemnemi telegraficznemi, używanemi obecnie do korespondencyi telegraficznej. Języki wyżej wymienione a do korespondencyi telegraficznej nowo przypuszczone, mogą być używane tak do telegramów w granicach państwa jak i do międzynarodowych; w każdej jednak depeszy w granicach państwa, ułożonej w jednym z tych języków, wyrazić należy przed adresem nazwę tego języka n. p. „po węgiersku", „po polsku" i t. d. Te słowa nie będą doliczane do depeszy lecz będą zatelegrafowane *z obowiązku służby.*

Monarchia austryacka.

Lwów, 5. października. *(Radosne manifestacye.)* Znowu otrzymujemy z różnych stron kraju szczegółowe doniesienia o radośnych objawach ludności z powodu mianowania Jego Excelencyi hr. Gołuchowskiego Namiestnikiem Galicyi.

Tak w Bełzie wyprawiono z tego powodu dnia 28. z. m. iluminacyę, przyczem dyletanci odśpiewali przy wtórze muzyki hymn ludu i pieśń na cześć Jego Excelencyi przy wystrzałach z moździerzy.

Podobne iluminacya były także w Mostach i Rohatynie.

W Wojniczu wysłał wydział miejski dnia 30go zesz. mies. deputacyę do naczelnika powiatu z prośbą, ażeby podał do najwyższej wiadomości wyraz radości i wdzięczności miasta z powodu mianowania Jego Excelencyi hr. Gołuchowskiego i jego szczęśliwego przybycia do Galicyi. Nazajutrz zaś odprawiono solenne nabożeństwo, na którem byli obecni wszyscy urzędnicy, magistrat z wydziałem miejskim, młodzież szkolna z nauczycielami i znaczna liczba obywateli miejskich, a wieczorem oświetlono miasto.

W Drohobyczu nakoniec, gdzie jak to już donosiliśmy postanowiła reprezentacya miasta założyć na pamiątkę tego radośnego zdarzenia swoim kosztem szkołę przemysłową, wyprawiono wczoraj przy sposobności poświęcenia i uroczystego otwarcia tamtejszego gimnazyum realnego oświetlenie miasta i wszystkich budynków miejskich dla okazania radości i wierności dla najwyższego tronu.

Lwów, 5. października. *(Z lwowskiej rady miejskiej.)* Na wczorajszem posiedzeniu referował Radny Dr. *Szemelowski* sprawę dalszego uporządkowania archiwum miejskiego, przy którem posada archiwisty przez śmierć ś. p. Wagilewicza została opróżniona, i wniósł imieniem sekcyi 5: 1) aby przyjąć do tej pracy biegłego archiwistę z miesięczną płacą 60 złr., nie przyrzekając mu wszakże po ukończeniu pracy żadnej osobnej remuneracyi, jak to uczyniono nieboszczykowi Wagilewiczowi. Czterech kandydatów podało się na to miejsce: pp. Kamiński Aleksander były skryptor w archiwie miejskiem, Łucjan Tatomir literat, Edward Romankiewicz były profesor gimnazyalny, a od r. 1852—1857 pełniący obowiązki kustosza przy zakładzie Imienia Ossolińskich, — nakoniec Antoni Sznajder, literat i pracujący nad gromadzeniem i porządkowaniem materyałów statystycznych i topograficznych do szczegółowego opisu naszego kraju, a przytem walczący z wielkim niedostatkiem.

Radny p. Darowski wnosi, aby odłożyć obsadzenie tego miejsca, i rozpisać pierwej konkurs. Rzeczeni kandydaci bowiem podali się tylko w skutek prywatnej wiadomości o opróżnieniu. Wniosek ten upadł. Rada postanowiła przystąpić zaraz do obsadzenia i dać wybranemu wynagrodzenia miesięcznego 60 złr.

Celem wyboru uchwalono na wniosek radnego p. *Wilda* dyskusyę przy drzwiach zamkniętych. Całą godzinę trwało tajne posiedzenie. Sekcya 5ta proponowała pana Romankiewicza; były wszakże gorliwe głosy za p. Łucyanem Tatomirem. Przy głosowaniu kartkami na 78 głosujących otrzymał p. Romankiewicz 54, p. Tatomir 24 głosy. Wybrany tedy został p. Romankiewicz, który będzie prowadził porządkowanie archiwum miejskiego podług tej samej instrukcyi, którą dano Wagilewiczowi.

Oprócz tej sprawy załatwiono jeszcze dwie pomniejsze, a mianowicie postanowiono urządzić drugi oddział 4tej klasy w miejskiej szkole wzorowej, która jest przepełniona, albowiem do dnia 15. września zapisało się do 4. klasy 140 uczniów. Sekcya otrzymała upoważnienie do wynajęcia stosownego lokalu i przyjęcia pomocnika.

Lwów, 5. października. Przy odbytych dn. 3. b. m. w Tarnopolu wyborach został obrany posłem na sejm krajowy z miasta Tarnopola Dr. *Zygmunt Rodakowski*, adwokat krajowy we Lwowie.

Kraków, 4. października. *(Obchód imienin Najjaśniejszego Pana.)* „Krak. Ztg." pisze: Dziś w uroczystość imienin Jego c. k. Apostolskiej Mości celebrował najprzewielebniejszy ks. biskup *Gałecki* w kościele katedralnym o godzinie 10tej przed południem solenne nabożeństwo, na którem byli obecni szef c. k. komisyi namiestniczej, radzca dworu p. *Possinger Choborski* z urzędnikami wszystkich władz, c. k. jeneralicya z wszystkimi wolnymi od służby oficerami, rada gminna, uniwersytet, reprezentanci innych korporacyj i znaczna liczba pobożnych. Przy końcu nabożeństwa odspiewono *Te Deum* i hymn ludu.

(Otwarcie drugiego gimnazyum.) „Czas" z 4. b. m. donosi: Dziś rano odbył się akt poświęcenia drugiego pełnego gimnazyum zwanego Dominikańskiem, które uważać musimy za przywrócenie dawnego gimnazyum krakowskiego św. Barbary. Aktowi temu uczestniczyły władze szkolne i rządowe, nie było tylko żadnego reprezentanta gminy. Akt poświęcenia odbył się w dziedzińcu przy ustawionym tam ołtarzu. Inspektor szkół p. Oskard umieścił puszkę blaszaną w słupie sklepienia, w której był spisany stósowny dokument.

„Krakauer Zeitung" donosi, że profesor Dr. Beda Dudik ukończył już pracę jaką mu wysokie ministeryum stanu poleciło. W krótce opuści on już Kraków. Zadaniem jego było wyświecić majątek ruchomy i nieruchomy duchowieństwa okręgu krakowskiego w Królestwie Polskiem położony, zbadanie tytułów prawnych, na których się majątek ten opiera, gwoli temu żeby rząd austryacki przy negocyacyach jakie się właściwie z rządem rosyjskim rozpocząć mają, w celu ostatecznego uregulowania dyecezyi krakowskiej, wnioski swoje sformułować i praw duchowieństwa z całą energią bronić mógł.

Że zaś profesor Dr. Dudik pracę tak mozolną w przeciągu pięciu tygodni ukończyć mógł, zawdzięcza to uprzejmości z jaką przewielebny administrator dyecezyi, kapituła, oraz całe duchowieństwo świeckie i zakonne, przedewszystkiem zaś uprzejmości, z jaką c. k. komisya namiestnicza prace jego wspierały.

Pomimo tej uprzejmości praca ta w tak krótkim czasie nie mogła by być ukończona, gdyby profesor Dr. Dudik w skutek długoletnich studyj swych archiwalnych, nie posiadał głębokiej znajomości stosunków tutejszych, jaką mało kto poszczycić się może. Dr. Dudik dowiódł pracą swą, mającą wartość nie tylko praktyczną lecz i naukową, jak bardzo organizacya archiwów w całem państwie austryackiem jest potrzebna. Przy nowem ukształtowaniu Austryi, pojawią się wiele kwestyj które tylko na drodze archiwalnej znajdą załatwienie, życzeniom ludów Austryi odpowiednie.

Z poszukiwań Dra. Dudika pokazało się, że duchowieństwo krakowskie posiada w Czechach majątek, w wartości prawie 4

milionów. Suma tak znaczna zasługuje na uwagę, że zaś rząd austryacki właśnie teraz tak gorliwie się zajmuje funduszami miasta Krakowa, że takowe zebrać kazał przez historyografa morawskiego, jest to nowym dowodem pieczołowitości Wiednia o dobro miasta Krakowa. Jak skoro tylko dyecezya krakowska raz stanowczo urządzona będzie, jak złączone z nią będą obwód wadowicki i część Cieszyńskiego wynagrodzi jej to utratę części Kieleckiej. W ten czas powstać znów będą mogły dawne fundusze i zwyczaje, które przodkowie ustanowili a nasze wnuki z biegiem czasu stracili. Dzieje polityczne Polski idą ręka w rękę z dziejami kościoła polskiego. Kto się stara o kościół katolicki kraju, ten się stara i o pomyślność kraju pod względem politycznym. Z tego to stanowiska pojmować trzeba misyę Dra. Dudika, chcąc jej doniosłość właściwie ocenić.

„Wiener Journal" dowiaduje się z pewnego źródła, że rząd rosyjski oświadczył gotowość uregulowania ostatecznie sprawy dóbr zasekwestrowanych, do biskupstwa krakowskiego należących, w Królestwie Polskiem położonych. Sekwestracya tych dóbr nastąpiła jednocześnie z znanemi rozporządzeniami wydanemi przeciwko duchowieństwu w Polsce rosyjskiej. Rozumie się samo przez się, iż c. k. rząd uważać musiał za obowiązek swój wystarania się o zniesienie sekwestracyi, chociaż nie był w stanie wyrobienia dla władzy duchownej ks. biskupa krakowskiego tego zakresu, jaki jej traktat wiedeński zapewniał. W ostatnim czasie rząd rosyjski oświadczył, iż gotów jest rozpocząć negocyacye względem wynagrodzenia dochodów do biskupstwa krakowskiego należących. Z wiadomości wiarogodnych z Warszawy pokazuje się, iż rząd rosyjski nie zgadza się na ostre środki jakie mu doradzano gwoli zruszczenia kraju.

Wiedeń, 4. października. *(Nowiny dworu.)* Powrót Ich MM. Cesarza *Ferdynanda* i Cesarzowej *Maryi Anny* z Inszpruku do Pragi nastąpi podług otrzymanych wiadomości już 10. b. m. Już przedwczoraj przejeżdżało przez Salcburg kilka ekwipażów z częścią służby dworskiej Ich Mości Cesarstwa.

Wczoraj, w wilię imienin Najjaś. Pana, dawał Książę *Teck* wielką ucztę, na której byli obecni *Król i Królewicz hanowerski*, Książę saski *Jerzy*, i bawiący tu członkowie dworu.

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem ddo. Ischl 3. października 1866 r. najłaskawiej rozporządzić raczył, azeby przepisy wyjątkowe od praw pospolitych, rozporządzeniami z dn. 28. i 30. maja 1866 r. Nr. 66 i 67 D. P., tudzież w skutek najwyższego postanowienia z dn. 10. lipca 1866 r. ogłoszeniem jeneralnej komendy niższo-austryackiej, oraz ogłoszeniami innych dowódzców wojskowych na czas ostatnich stosunków wojennych zaprowadzone, z dn. 3. października 1866 r. w właściwych częściach państwa zniesione zostały.

Anglia.

Londyn, 30. września. Według doniesień z Indyi wschodnich pierwiastkowy plan lorda Dalhousie, zaprowadzenia sieci dróg żelaznych w bliższych Indyach, w $^2/_3$ częściach uskuteczniony już został. Z 8000 kilometrów których budowa zamierzoną była, już 5630 kilometrów w końcu 1865 roku było w popędzie, z sumy 80 milionów funtów sterlingów na budowę dróg żelaznych przeznaczonej, wydano już 60,645.000 funt. st. od których rząd procent po 5 od sta zagwarantował. Czysty wpływ dróg żelaznych wynosił w roku 1865 1.341.000 funtów st., podróżnych na drogach żelaznych było $12^1/_2$ milionów. Krajowcy jeżdżą po większej części trzecią klasą, która ich głównie przyciąga z powodu taniości. Prawie cała ludność indyjska jeździ trzecią klasą, w jednym i tym samym wagonie widzieć można jadących bogatych kupców i wysokich urzędników wspólnie z biednemi wyrobnikami. Najważniejszą drogą żelazną jest linia z Lahory, ciągnąca się aż do granic Kabulu i Turkestanu. Linia ta dosięga morza w porcie Kurrasze, z czasem może się stać drogą na której przewozić będą część towarów, które dziś z środkowej Azyi przez Persyą do Rosyi prowadzą. Handel portu Bombay znacznie się podnosi, dowodzi to ogromny wywóz bawełny, której od dnia 1. stycznia do 22. sierpnia 1865 710.418 worów a w tym samym czasie 1866 roku 846.865 worów, prawie w całości do Anglii wywieziono. Ludność Indyj wschodnich pod panowaniem angielskiem zyjącą, obliczają dziś na 146 milionów.

Francya.

Paryż, 30. września. Margrabia de Moustier, który w Biarritz złożył przysięgę w ręce Cesarza, przybywa jutro do Paryża dla objęcia ministerstwa spraw zewnętrznych. Czyli zaś w skutek opróżnienia poselstwa w Konstantynopolu wielkie zajdą zmiany w dyplomatycznej reprezentacyi Francyi, czy p. Benedetti przejść ma z Berlina do Konstantynopola a p. Sartiges z Rzymu do Berna, to według „la France" jeszcze nie jest zadecydowane, a przynajmniej urzędownie jeszcze nie postanowione.

Według doniesień dzienników, Loara, której wylewy tak wielkie szkody zrządziły, zaczyna opadać, i niebezpieczeństwo na teraz ustało. W Moulins woda spiesznie opada. Największe szkody poniosła dolina Allier i lewy brzeg Loary. W Paryżu wiele punktów a mianowicie Quai de Berry wiele od wylewu ucierpiały. Teraz woda przecież opadać poczęła. W drukarni „Monitora" na Quai Voltaire, woda dostała się z kanałów, całą noc pompować ją musiano.

Kolej żelazna południowa, kierowana, jak „la France" powiada, przez mężów, którzy nie tylko miliony na widoku, lecz i myśl w głowie mają, zaprowadziła po najniższych cenach pociągi specyalne dla przewożenia dzieci do 12. roku, które na linii Bredo do Arkanzon, Dax i Mondemarcan do szkół się udają. Taryfa szkolna niższa jest o 90% od zwykłej taryfy. Minister robót publicznych powitał to rozporządzenie żywem uznaniem i wystosował do dyrekcyi kolei południowej pismo, w którem pochwalił takowe rozporządzenie i daje towarzystwo kolei północnej chlubne świadectwo, że przyczyniła się do ułatwienia rozszerzenia oświaty w jednym z departamentów pod tym względem najbardziej zaniedbanych. „La Liberte" żąda a „la France" zgadza się z nią na to, ażeby na wszystkich drogach żelaznych zaprowadzone zostały pociągi szkolne dla dzieci, tak jak w Anglii są pociągi dla robotników, postanowieniem parlamentu zaprowadzone. Takowe ułatwienia powinny być zaprowadzone i dla uczniów na wakacye się udających, gwoli temu, żeby drogi żelazne służyły nie tylko do celów wojskowych, ale zarazem do celów cywilizacyjnych.

Holandya.

Haaga, 1. października. *(Zamknięcie sesyi stanów jeneralnych.)* Dekretem królewskim została — jak wiadomo już — rozwiązana izba druga, nowe wybory rozpisane są na dzień 30. b. m., a otwarcie nowej izby nastąpi 19. listopada. W skutek tego zamknięto dziś sesyę stanów jeneralnych. Idzie przytem głównie o politykę kolonialną. Przed trzema kwartałami poróżnił się jak wiadomo Thorbecke z Fransenem van der Putte, byłym ministrem kolonialnym, i usunął się przeto od prezydyum gabinetu. Van der Putte ułożył dla kolonii swój plan reorganizacyjny, który miał Jawanezom przyznać prawo posiadania a pod pewnemi warunkami także prawo sprzedaży swoich gruntów. Konserwatyści jednak chcieli im przyznać tylko prawo użytkowania, dla przeszkodzenia temu, ażeby Europejczycy lub Chińczycy niewykupowali gruntów od krajowców. Pewien liberalny deputowany postawił wniosek pośredniczący, który też przyjęli wszyscy konserwatyści, i część stronnictwa liberalnego. Ministerstwo jednak cofnęło wówczas projekt i ustąpiło. Teraźniejsze ministerstwo hrabiego Zuylena podniosło kwestyę kolonialną nanowo i Myer miał zastępować budżet indyjski. W ciągu debat czynił on izbom wyraźne koncesye. Dnia 15. września zatwierdziła pierwsza izba budżet, a na drugi dzień oznajmił dziennik rządowy, że Myer ustąpił a p. Trakranen został ministrem kolonii. W kilka dni potem nastąpiło mianowanie Myera jeneralnym gubernatorem Indyi wschodnich. To przyjęła izba bardzo źle, i chociaż adres jej do tronu był bardzo lojalny, niemogła ona przecież wstrzymać się od wotowania stanowczej nagany dla ministerstwa. Kenchenius, który ją proponował, należy do partyi ultrakonserwatywnej. Ministerstwo przedłożyło tę sprawę Królowi, a Król postanowił odwołać się do wyborców kraju.

Włochy.

Florencya, 3. października. „Diritto" donosi, iż przy oswobodzeniu miasta Palerma od band rewolucyjnych, padło lub rany odniosło tylko 86 szeregowców.

Prefekt i dyrektor policyi z Palerma przybyli do Florencyi.

Genua, 28. września. *(Wypadki sycylijskie.)* Jenerał Cadorna nadesłał rządowi pocztą dokładny raport o wypadkach w Palermie. Przywódzca band Miceli poległ w walce; gwardya narodowa w Palermie została rozwiązana, gdyż zachowanie się jej było podobno nie bardzo zaszczytne. O samej walce otrzymał tutejszy „Movimento" już dwa sprawozdania z Palermu, których podania jednak co do obustronnych strat będą zapewnie przesadzone. Przytaczamy z nich niektóre ustępy. „Liczba księży i mnichów, pojmanych z bronią w ręku, jest bardzo znaczna; więźniów jest wiele, i to w znacznej części z dobrych familii. Gwardya narodowa w sile 12.000 ludzi dała się podstępnie rozbroić; kilku jej komendantów przeszło do powstańców; broń i amunicya gwardyi narodowej służyły do uzbrojenia zbrodniarzy. Sztandary powstańców były białe z czerwonym krzyżem lub z wizerunkiem patronki św. Rozalii. Miasto było przez kilka dni w ręku powstańców; w król. pałacu były odcięte dwa bataliony grenadyerów, które oswobodzono dopiero 21go; ale była to olbrzymia walka, którą opłaciły armia i marynarka niezmiernie wielką liczbą ofiar. Całe miasto było zabarykadowane, każdy dom był twierdzą. Powstańcy bili się zaciekle i z odwagą godną lepszej sprawy. W 5 dniach walki poniosła marynarka stosunkowo większe straty niż pod Lissą, a armia większe niż pod Custozzą; wszystko dokoła było okryte trupami." Wojska biły się w ogóle doskonale i postępowały szlachetnie ze zranionymi brygantami, gdy przeciwnie ci dopuszczali się wielkich okrucieństw. Gdy poległ Miceli, chcieli powstańcy kapitulować i to z honorem wojskowym, ale Angioletti odrzucił ich warunki stanowczo. Tak więc żołnierze trapieni głodem i pragnieniem prowadzili dalszą walkę, a dnia 23go w południe miał nastąpić powszechny atak. Ale zrana część powstańców wymknęła się a inni złożyli broń i przywdziali barwy włoskie. Wojska zajęły wszystkie główne punkta miasta, a wieczorem było Palermo oświetlone. Wielu, którzy zrana jeszcze wznosili okrzyki na cześć republiki, byli teraz dobrymi obywatelami i wołali: „Viva il re!"

Niemcy.

Berlin, 3. października. „Provinzial Corespondenz" pisze: Negocyacye względem przystąpienia księstwa Sasko-Meiningen do

związku północno niemieckiego, podołno się już skończyły. Protestacya Króla Hanowerskiego nie będzie miała żadnego wpływu na wypadki. Król dałby dowód wyższego na rzeczy poglądu i większej miłości ku dawnym swym poddanym, gdyby się zdecydował na uspokojenie ludzi skrupulatnych uwolnieniem ich od przysięgi.

Szczecin, 3. października. Sejm zamknięty został. Mowa pożegnalna zawiera między innemi ustęp następujący: Wielki książę z zadowoleniem widział z opowiedzi stanów, iż stany trzymały się z ufnością rozpoczętej drogi. Życzenia wyrażone, zwłaszcza co do prawa wyborczego, według możności uwzględnione być mają.

Pożegnanie sejmu Strelickiego tej samej jest treści. Wielki Książę chętnie się zgadza na proponowane zmiany w prawie wyborczem.

Grecya.

Ateny, 20. września. *(Doniesienia z Kandyi.)* Wiadomości otrzymane dotąd z Kandyi, opiewają w ogóle pomyślnie dla powstańców. Znaczne potyczki zaszły pod Hiraklionem, Selinonem, Vryssesą i Apokoroną. W pierwszych z tych potyczek zostali Grecy po rozpaczliwym oporze pobici, lecz zwyciężyli potem w dwóch następnych potyczkach. Turcy stracili pod Selinonem do 400 ludzi a przeszło 500 pod Vryssesą, jako też kilka dział, sztandarów i jeńców. Także zabrali im Grecy kasę wojenną z sumą 25.000 franków. Mimo to jednak są nadzieje ostatecznego zwycięztwa bardzo małe. Kandyoci są ograniczeni na własne siły, a Turcy dosyłają ciągle posiłki na wyspę. Grecka i turecka ludność wiejska morduje i rabuje się nawzajem. Mustafa Basza wydał 14. września proklamacyę, w której wzywa Kandyotów do spokojności i ufania rządowi; w końcu zaś powiada, że pozostawia powstańcom pięć dni czasu do poddania się, po których upływie wystąpi z całą surowością dla przywrócenia spokojności.

KRONIKA.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) Lichwa. Jakób Agid, machlerz ze Lwowa, 24 lat liczący, żonaty, izraelita, już karany za lichwę, skazany został na rozprawie ostatecznej w dniu 3go b. m. za tożsamo przestępstwo na karę pieniężną w kwocie 31 złr. lub 14 dni aresztu, (prezyd. radzca sądu kraj. p. Mogielnicki, oskarż. zast. prok. pań. p. Buszak).

Niebezpieczna pogróżka. Jacenty Djug, wyrobnik z Drohobyczy, 35 lat liczący, stanu wolnego, obrządku rzymsko-katolickiego, już przy wojsku karany kilkakrotnie za niesubor-dynacyę, pogróżki itd. Zagroził podpaleniem mieszkańcom wsi Kostiaszyna pod Bełzem, od których nie otrzymał jałmużny. Gdy wkrótce potem wybuchł pożar we wsi, wójt przytrzymał Djuga i odstawił do urzędu powiatowego. W drodze Djug ponawiał pogróżki i pobił wójta. Stawiony przed sądem wypierał się wszystkiego, skazany został jednak na 1½ roku cięż. więzienia, (prok. prop. 2½ lat) i zapowiedział rekurs. (Prezyd. radzca sądu kraj. p. Mogielnicki, oskarz. zast. prok. pań. p. Lewicki, obrońca Dr. Gottlieb).

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym w przyszłym tygodniu odbyć się mające). Dnia 10. października: Pistuń Konrad kradzież; Czyzes Szulim i spół. kradzież; Wassermann Moses Leib oszustwo. Dnia 11go października: Pilpel Wolf lichwa; Szymeczko Dmytro i spół. kradzież; Schwalzwald Selig i spół. lichwa; Pirożek Matwij i spół. kradzież; Typa Jaś o kradzież; Łancucki Wincenty zabójstwo przez nieostrożność. Dnia 12. października: Pawlaczek Jan oszustwo.

(Pożary.) W Myszkowcach, w powiecie Kopeczynieckim, dnia 29go z. m. w nocy spalił się dom włościański. Ogień miał powstać przez nieostrożność.

W Suchostawie, w tymże powiecie, dnia 1go b. m. spaliły się trzy domy. Ogień miał powstać przez nieostrożność.

W Dulibach, w powiecie Stryjskim, dnia 28go z. m. spaliła się stajnia na plebanii. Szkoda wynosi 1073 zlr. Przyczyna pożaru jest niewiadoma.

W Dawidowie, w powiecie Winnickim, dnia 29go z. m. spalił się dom włościański z częścią zapasów zboża. Szkoda wynosi 147 złr. 27 c. Ogień miało zapuścić dziecko 5letnie bawiąc się siarnikami.

W Sądowej Wiszni dnia 30go z. m. spalił się dach na domu i szopa. Szkoda wynosi 300 złr. Ogień powstał przez nieostrożność.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 6 paźdz. Na naszym wczorajszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: Mec pszenicy (84 ℔) 3 zł. 53 c.; żyta (79 ℔) 2 zł. 20 c.; jęczmienia (70 ℔) 1 zł. 80 c.; owsa (49 ℔) 1 zł. 9 c.; hreczki 1 zł. 91 c.; grochu 2 złr. 50 c., ziemniaków 81 c.; kubek krup pszenicznych 7 c., jęczmiennych 3 c., jaglanych 7 c.; hreczanych 4 c., funt mąki pszenicznej 8 c., żytniej 6½ c., miara piwa lepszego 24 c., zwykłego 20 c., wódki, 18° 80 c., 15° 45 c., funt masła 40 c., szmalcu 48 c., łoju 20 c.; cetnar siana 80 c., okłotów 56 c., sąg drzewa bukowego 9 złr. 81 c., sosnowego 7 złr. 53 c.

(S) **Lwów**, 4. października. W ciągu ubiegłego tygodnia mieliśmy dnie ciepłe i pogodne. Zbiór ziemniaków rozpoczyna się w całej Galicyi.

W handlu zbożowym szkodliwy wpływ wywarła wiadomość w ostatnich dniach otrzymana, że kolej Fryderyka Wilhelma wstrzymała całkiem przewóz towarów. Później nadeszło doniesienie urzędowe, że towary przeznaczone do Berlina, Drezna, Hamburga, Lipska i t. d. mogą być posyłane na Bodenbach. Nie można zaprzeczyć, że administracye kolei w interesie świata handlowego wskazują dokładnie drogę, którą towary posłane być mają, dzieje się to jednak kosztem kupców, którym nie chodzi o to, czy w ogóle można dotrzeć do tego lub owego miejsca odbytu, lecz głównie o czas i koszta, pomnażające się w miarę większego kołowania. Wszyscy oczekują powrotu normalnych stosunków, czego tem pewniej spodziewać się można, ile że rozpoczęto już budowę mostu między Mysłowicami a Szczakową. *Wełny* zwieziono do Lwowa w tygodniu ubiegłym bardzo wiele, mianowicie około 8900 cetn. Podobnież nadchodzi koleją wiele *lnu, konopi i pakuł*. Pomniejsze partye masła po 30 do 50 cetn. wysłano do Krakowa. Wywóz *jaj* do Berlina i Hamburga spowodował podniesienie się cen tego artykułu zwłaszcza w sprzedaży cząstkowej. Kupcy galicyjscy zamówili wiele śledzi w północnych Niemczech, lecz transporta tychże nie nadejdą aż po przywróceniu bezpośredniej komunikacyi między Wrocławiem a Lwowem. — *Narzędzi i maszyn rolniczych* przeznaczonych do Rosyi nadeszło znowu z Anglii kilka znaczniejszych partyi.

W *handlu zbożowym* przy znacznem ożywieniu ceny podnoszą się, wywóz głównie do Prus. Kupcy zagraniczni, którzy po raz pierwszy występują na tutejszej targowicy jako kupujący, użalają się, że sprzedający wziąwszy zadatek dostarczają zboże gorsze jak było umówione, tudzież na brak zapasów, właściciele bowiem zajęci uprawą roli nie mają czasu młócić. Tylko ceny żyta i pszenicy podniosły się. We Lwowie płacono *pszenicę* 170 ℔ wagi po 6 złr. 90 c., dowóz z powodu świąt izraelickich był szczupły. *Jęczmień* 140 ℔ wagi po 3 złr. 50 do 80 c., *żyto* bardzo poszukiwane, korzec 160 ℔ wagi po 4 złr. 50 do 60 c., owies 100 ℔ po 2 złr. 10 do 20 c. *Ziemniaki* korzec 160 ℔ wagi po 1 złr. 60 c. a w obwodzie rzeszowskim i tarnowskim po 90 do 95 c.

Na targowicach zamiejscowych były ceny następujące: *Sędziszów:* pszenica 170 ℔ 8 złr., jęczmień 140 ℔ 3 złr. 90 c., żyto 160 ℔ 5 złr. 26 c., owies 100 ℔ 2 złr. 15 c. Pszenica i żyto trzymają się w cenie przy znacznym popycie. Na owies nie było popytu. *Dębica:* pszenica 170 ℔ 8 złr. 36 c., jęczmień 141 ℔ 4 złr. 38 c., żyto 160 ℔ 5 złr. 40 c., owies 100 ℔ 2 złr. 26 c., rzepak 170 ℔ celnych 11 złr. Na pszenicę pokup znaczny, popyt na żyto i rzepak ożywiony, na inne artykuły brak popytu. *Bochnia:* pszenica 169 ℔ 7 złr. 85 c., jęczmień 139 ℔ 4 złr. 51 c., żyto 158 ℔ 5 złr. 84 c., owies 99 ℔ 2 złr. 37 c.; kupcy z zagranicy zakupują zyto, nie kupują zaś pszenicy z powodu wysokich cen. *Tarnów:* pszenica 170 ℔ 8 złr. 75 c. do 9 złr., jęczmień 139 ℔ 4 złr. 25 do 40 c., zyto 159 ℔ 5 złr. 60 do 80 c., owies 100 ℔ 2 złr. 20 do 30 c., rzepak 170 ℔ 11 złr. do 11 złr. 50 c. Ceny podnoszą się z powodu zakupna do wywozu. Dowóz słaby. *Przemyśl:* pszenica 170 ℔ 7 złr. do 7 złr. 50 c., żyto 159 ℔ 5 złr. do 5 złr. 20 c., jęczmień 138 ℔ 3 złr. 90 c., owies 100 ℔ 1 złr. 90 c. do 2 złr. Na targ dowieziono wiele pszenicy i sprzedano. Jęczmienia prawie całkiem nie było. *Rzeszów:* pszenica 170 ℔ 8 złr., żyto 160 ℔ 5 złr. 10 c., jęczmień 138 ℔ 4 złr. 30 c., owies 100 ℔ 2 złr. 20 c. Przedaż pszenicy i żyta ożywiona.

Bydła rzeźnego i opasowego nadeszło koleją lwowsko-czerniowiecką 1300 sztuk do wywozu. Ogółem wywieziono z Galicyi przez Kraków 2500 sztuk wołów. Większa część tychże została posłana do Ołomuńca i Wiednia.

Ostatnia poczta.

Paryż, 4. października. „Monitor" pisze: Cesarz wysłał jenerałów Genlis i Favé do departamentów Loire i Allier dla rozdawania zapomogi dotkniętym powodzią.

Madryt, 3. października. „Pensamiento" donosi: W krótce ma nastąpić ogłoszenie środków ku utwierdzeniu porządku publicznego i uregulowaniu stosunków prasowych, nieprzeszkadzając prawowitemu objawianiu myśli.

Bukareszt, 4. października. Bułgarowie ogłaszają protest przeciw twierdzeniu Greków, jakoby mieli wspólną sprawę z Grekami, i przypominają przeciwnie swoje niezałatwione przez Portę petycye względem niezawisłego ukonstytuowania ich kościoła, zależącego teraz od greckiego patryarchatu w Konstantynopolu.

Korfu, 2. października. Dnia 22. września uderzyła licząca 20.000 ludzi turecko-egipska armia, wzmocniona krajowymi ochotnikami i pod dowództwem pięciu Baszów na obóz chrześcian na wyspie Kandyi, który rozciągał się od Malany aż do Keramii. Chrześcianie odparli wszystkie ataki piechoty nieprzyjacielskiej; dnia 23. ponowiła się walka, gdy chrześcianie otrzymali 2000 ludzi posiłku. Turcy w końcu pobici mieli stracić 3000 jeńców, a resztę zabrała turecka eskadra pod Malaną.

Na wyspę Kandyę przybyło znowu 8000 Egipcyan i siedm tureckich batalionów z licznemi działami.

Ateny, 29. września. Margrabia de Moustier podczas krótkiego swego pobytu w Atenach, wyrazić się miał w sposób w cale nie zachęcający do greckiego ministra spraw zewnętrznych, miał nawet zagrozić zerwaniem stosunków dyplomatycznych na przypadek gdyby Grecya nie pozostała neutralną.

Rząd turecki domaga się wydalenia ministra wojny, rodowitego Kreteńczyka.

Turcya zakazać miała przejście telegramów greckich o powstaniu Kreteńskiem przez kraje swoje.

Konzulowie angielski i francuski na wyspie Krecie nie sprzyjają wcale powstaniu.

Statek rosyjski przybył z Konstantynopola z instrukcyami dla konzula rosyjskiego.

Poseł włoski udał się do Heraltlei na pokładzie fregaty włoskiej.

Tutejsza municypalność wspiera rodziny, które się z wyspy Krete wyniosły.

Grecy zagraniczni posłali już milion franków do Krety. We wszystkich gminach greckich mają się tworzyć komitety gwoli wsparcia Kreteńczyków. Grecy w Brailowie i w Galaczu ofiarowali 100.000 reńskich.

Konstantynopol. 29. września. Między Konstantynopolem a Kandya otwarta została tygodniowa żegluga parowa.

Bejrut. 15. września. Jussuf Karam uciec miał do Grecyi. Na Libanie panuje zupełna spokojność.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. października 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	328.85	+ 5.2	74.8	południowy sł.	pogoda
2. god po poł.	329 06	+ 10.9	62.7	północny „	pochmurno
10.god. wiecz.	330 04	+ 5.6	75 3	„ „	pogoda

TEATR.

Dziś (przedst. niem.): **„Romeo und Julie".** oder: **„Montechi und Capuletti"**, wielka opera w 4ch aktach.

Jutro (przedst. polskie): **„Beniowski na Syberyi"**, dramat w 5ciu aktach.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. października.

Hotel George: PP. Hr. Stadnicki Szcz., z Wielkowus. — Stoiński Zdz., z Otwinowa.

Hotel europejski: Br. Brunicki Jul., z Podhorzec. — Grabiński Henryk Kryst., z Bratkowie. — Kossowicz Wład, z Janówki.

Hotel Langa: Bechel Ant. i Suzdelewicz Jan, c. k. porucznicy, z Wiednia.

Hotel angielski: Gnoiński Alex., z Danilcza. — Obertyński Władysław, z Leszczkowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. października.

PP. Hr. Drohojewski Wład., do Turki. — Abrahamowicz Dawid, do Trójcy. — Andler Fran., do Sorok. — Borowski Mac., do Hurki. — Piotrowski Michał, do Rosyi. — Bomer Hier., do Grabownicy. — Rozwadowski Edw., do Turówki. — Skrzyński Ign., do Strzyżowa. — Uhanowicz Łuk., do Miłowania. — Weronicki Jul., do Krakowa. — Wolański Wit., do Rzepiniec. — Br. Borowski Teod., do Szemakowic. — Zulauf Jul., c. k. przeł. pow., do Szczerca.

Kurs Lwowski.

Dnia 5. października.

		gotówka		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	98	6	07
Dukat cesarski	„ „	6	03	6	11
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	28	10	47
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	91	1	96
„ papierowy rosyjski	„ „	1	61	1	63
Talar pruski	„ „	1	89	1	92
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	69	58	70	42
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	73	01	73	78
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	66	38	67	35
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	67	35	68	13
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	209	—	211	17
Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej		177	67	180	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. października.

	złr.	kr.
5% Metaliki	62	15
5% pożyczka narodowa	67	40
Losy z 1860 roku	80	40
Akcye banku wiedeńskiego	720	—
„ „ kredytowego	152	30
Londyn, 10 funtów szterlingów	127	60
Srebro	126	50
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	09

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. października.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar
W austr. wal. po 5%	55.70	55 90
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.50	99.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	67.80	68 —
od kwiet. do paźdz. po 5%	67.20	67 30
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	76 50	77.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	60.25	60.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	63.75	64.—
dtto. po 4½%	52.40	52.70
dtto. „ 4%	46.50	47.—
dtto. „ 3%	34.75	35.25
dtto. „ 2½%	29.—	33.—
dtto. 1%	11.[illegible]0	11.90
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	153.50	154.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	150.—	151.—
Przez. do wyl. z r. 1854	75.25	75.75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	80.30	80.40
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	86.50	87.—
Pożyczka z r. 1864 (z premia) po 100 złr.	73 10	73.30
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.*0
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	54.—	56.—
„ 4½%	52.—	52.50
„ 4%	46.—	46.50
„ 3½%	40.50	41.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	49.—	51.—
„ 2¼%	45.—	45.50
„ 2%	40.—	41.—
„ 1¾%	35.—	35.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	—.—	—.—
„ 4½%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	7*.—	78.—
Wyż. Austryi	81.—	82.—
Salcburg	76.—	79.—
Czech	78.—	79.—
Morawii	75.—	77.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	78.—	80.—
Tyrolu	95.—	98.—
Kar., Krainy i Wyb.	80.—	86.—
Węgier	66 50	67.50
Ban. Tem.	66.25	67.—
Kroacyi i Slawonii	69.—	70.—
Galicyi	66.25	67.—
Siedmiogrodu	63.—	63.50
Bukowiny	63 50	64.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	65.—	65 50
Banat Temerz.	64.25	64.75
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburgu „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—
Gal. dł. zwr. z r. 1866 „ 7%	89.75	90.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	23.50
„ 2½% „ 100 „	—.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	—.—	18.50
„ 2% „ 100 „	—.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	—.—	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	722.—	723.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	152.60	152.80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	588.—	590.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	76.50	77.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1660.—	1665.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	190.80	191.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	208.—	208.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	129.50	130.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	209.50	210.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	178.—	179.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	156.—	156.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	113.—	113 50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busterhradzka po 500 zł. m. k.	690.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	250.—	255.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Towar. górn. po 200 zł. w. a.	112.—	115.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k	470.—	471.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	192.—	195.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	405.—	410.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	245.—	255.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	335.—	340.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	105.—	—.—
przeznaczone do los. po 5%	93 50	94.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	89.60	89 80
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	69.—	—.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	80.75	81.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	98.—	99.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	89.50	90.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. austr.	82.—	83.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	125.—	126.—
Kol. Lomb.-wen. po 500 fr.	114.25	114.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.50	94.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	90.—	91.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	75.—	77.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.—	96.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	75 50	76.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	95.—	96.—
Tow. żeg. par. na Dunaju za 100 zł. m. k.	93.	95.—
Lloyda za 100 zł.	89. –	—.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	122.50	22 75
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	80.—	81.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	110 50	111.50
„ „ po 50 zł. m. m.	48.50	49.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Salma „ 40 „ „	27.—	28.—
Palffego „ 40 „ „	21.—	22.—
Clarego „ 40 „ „	24.—	25.—
St. Genois „ 40 „ „	23.—	24.—
Windischgrätza 20 „ „	17.—	18.—
Waldsteina 20 „ „	20.—	21.—
Keglevicha „ 10 „ „	12.—	13.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50

Weksle. (Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	108 50	108.75
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	108.—	108 25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	108 25	108.50
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	95.90	96 10
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lil. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	128.—	128.50
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	50.75	50 80
Paryż za 106 fr.	50.80	50.9[illegible]
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.09	6.11
detto. pełnej wagi	6.09	6.11
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10.25	10 26
Rosyjski imperyał	10.55	10.60
Talar związkowy	1.90	1.91
Srebro	127.—	127 50
Kurs korony w c. k. kasach	17 zł. $65^{6}/_{10}$c	

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.